

W przyszłą niedzielę zmiana tajemnic różańcowych. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Anna Marczak, Aneta Kurda, Anna Janiszewska, Zdzisława Farba-

nec, Maria Szczypta, Ewelina Szałaj. Na Woli: Beata Farbaniec, Agnieszka Majdosz, Maria Miliszewska. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni.

Data	Godz.	22 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 01. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	O zdrowie dla syna
	18:00	Zm. Bronisław Jaśkiewicz /intencja rodziny Dubel/
Wtorek 02. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	O Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Tekli
	18:00	Zm. Andrzej Godek /intencja brata Wojciecha z rodziną/
Środa 03. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	Zm. Kazimierz i Józef Zawada
	18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Bronisława Zm. Mieczysław Farbaniec /intencja sąsiadów Lorenc, Majdosz i Puchalik/
Czwartek 04. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	Zm. Feliks, Anna, Michał i Teofil Farbaniec
	18:00	Zm. Mieczysław Farbaniec /intencja pracowników bazy sprzętu KPB/
Piątek 05. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	Zm. Józef i Anna Zielonka
	17:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Władysława i Marii z okazji 50 rocznicy ślubu
/Wola/	18:00	Zm. Mieczysław Farbaniec /intencja pracowników bazy sprzętu KPB/
	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny Zm. Mieczysław Farbaniec /intencja żony/
Sobota 06. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Jana i Elżbiety w 20 rocznicę ślubu
	18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Jana i Elżbiety w 20 rocznicę ślubu
Niedziela 07. 09	7:00	Zm. Jan Skowronek /greg./
	8:00	O zdrowie i potrzebne łaski dla Ks. Grzegorza Zm. Ludwik i Anna Petka
	9:30	Zm. Mariusz Łątka
/Wola/	11:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Leszka i Gertrudy z okazji 40 rocznicy ślubu
	16:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Stanisława i Jadwigi Marczak Zm. Jan i Janina Jasina



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VII nr 35 31. 08. 2014 r.



Królowa Nieba i Ziemi – kazanie na prymarię 31 sierpnia 2014 roku

Dziś staje przed nami Maryja – jako Królowa. A może lepiej: to my stajemy przed nią jako naszą Królową. Skąd się wzięła jako Królowa? Zechciejmy także poszukać sposobu jej królowania. Zrozumieć to, co zrozumieć się uda. Zatem przyjrzyjmy się Maryi. Spróbujmy podpatrzeć ją na różnych etapach Jej ale również naszego życia. Najpierw był Nazaret i rzeczywistość Zwiastowania. Tam padły słowa Maryi: „Oto ja Służebnica Pańska”. Przyjmuje mało dla Niej czytelne zadanie. Tu nie widać żadnego królowania. Bo cóż to za królowanie w uznaniu siebie za służebnicę? Albo ta scena z dzisiejszej Ewangelii. Golgota. Maryja milcząca, słuchająca. Przyjmuje zlecenie Syna. Tu też nie widać królowania – przynajmniej w takim sensie, jak zwykle królowanie rozumiemy. Jeszcze dalsze sceny: już nie tyle z życia Maryi, ale z życia naszej Ojczyzny. Więcej: z naszego własnego życia. Rok 1656. Lwów, śluby Jana Kazimierza. To wybór na Królowę Polski. Król Jan Kazimierz chce przepędzić Szweda. Z racji militarnych i politycznych czuje się bezsilny. Prosi Maryję: niech to Ona sprawę załatwi. Król rozumie, że dla realizacji takiego celu wypada, by Maryja była Królową. Po wiekach także w kalendarzu liturgicznym pojawi się święto Maryi Królo-

wej Korony Polskiej. Najpierw w archidiecezji lwowskiej (rok 1908), potem w naszej diecezji przemyskiej (1909). Rok później, podczas rekonstrukcji ikony jasnogórskiej Ks. Antoni Szlagowski, późniejszy arcybiskup i administrator archidiecezji warszawskiej, powie w kazaniu: „Mieliśmy kiedyś królów obieralnych, odtąd posiadamy obieralną Królową”. Wówczas podczas liturgii czytano ten sam fragment Ewangelii św. Jana, który słyszeliśmy dzisiaj. Był to czas zaborów, cierpienia naszej Ojczyzny. W duchu modlitwy wypadało wówczas stanąć pod krzyżem, na Golgocie.



Z Maryją. Maryja – ta z Nazaretu i Golgoty – mogłaby się zdziwić wykreowanym przez późniejsze pokolenia sposobem swojej obecności wśród ludu, któremu przecież została dana jako Matka. To my zrobiliśmy z Maryi Królowę; wielokrotnie koronując Jej wizerunki, a i berło wskazując w Jej dłoni. Także koronację naszego, jaśliskiego wizerunku warto widzieć z tej perspektywy. Naszą Królową jest właśnie ta: z Nazaretu i Golgoty. To ta nam króluje: ze swoją pokorą służebnicy Pańskiej, ze swoją ofiarnością Matki, której został powierzony Jan, a w jego osobie my wszyscy. Tak oto staje problem na nasze czasy: problem sposobu sprawowania władzy. Widzimy Królową pokorną i ofiarną. Oto lekcja dla sprawujących

władzę, na różny sposób królujących: polityków obecnych w strukturach władzy różnych szczebli, ale także biskupów czy proboszczów na różne sposoby mających cząstkę królowania. Mających tytuł do królowania. W ich gabinetach chciałoby się znaleźć taką wizualną pomoc w sprawowaniu władzy: dwa portrety Maryi. Jeden portret to tej Maryi z Nazaretu: słuchającej i przyjmującej zadanie. Drugi portret to tej Maryi z Golgoty: jak się okazuje, też słuchającej i przyjmującej zadanie. W pierwszym przypadku zadanie w stosunku do Boga, w drugim przypadku zadanie w stosunku do ludzi. Oto model sprawowania władzy. Tak, chciałoby się, by takie wizerunki Maryi zawisły w gabinetach naszych hierarchów struktur cywilnych i kościelnych; tych, którym powierzono posługę rządzenia. W gabinetach ministrów, parlamentarzystów... Zwłaszcza, by zawisły w ich sercach. To, co mówię, to nie jest polityka. To jest czytanie Ewangelii i z tej perspektywy patrzeć na Maryję; naszą Matkę i Królowę. Nasza jaśliska Królowa to Królowa Nieba i Ziemi. Tak! Również Ziemi! Musi to oznaczać, że i Ziemia – nie tylko Niebo – będzie Królestwem Jej i Królestwem Chrystusa. To przed takim wizerunkiem jak nasz – Królowej Nieba i Ziemi – winniśmy z żarliwością szczególną modlić się w intencji naszej ziemskiej Ojczyzny. Dzień dzisiejszy powinien być dniem naszej osobliwej modlitwy za Ojczyznę; w tym za sprawujących władzę, by sprawowania tej posługi zechcieli się uczyć od Maryi – słuchającej i przyjmującej zadania. Zadania w perspektywie Boga i w perspektywie człowieka.

Pamiętamy, jak naszą Ziemię Ojczystą całował św. Jan Paweł II. Mówił: „To jest moja matka, ta ziemia. To jest moja matka, ta Ojczyzna”. Przestrzegal: „Łatwo jest niszczyć, trudniej odbudować. Żybit długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać”. Tego uczył nas Święty Papież. Nie zawsze słuchano tych słów. Wielu wolało zastąpić je z pozoru wygodniejszymi, w rodzaju „Róbta, co chceta” i im podobnych. Papieską zachętę do mądrej zadumy nad naszą chrześcijańską i polską tożsamością zastąpiono żalną ofertą telewizyjną. Bywa, że głupia; bywa, że przewrotna, niszcząca. Mówię o tym, bo znam ludzkie grzechy. Tak wiele spośród nich wiąże się z telewizorem, z niegodziwym, grzesznym sposobem jego wykorzystywania.

Co dzisiaj? Mimo propagandy zadowolonych z siebie menadżerów życia publicznego (też można ich oglądać w telewizorze) trwa ciche rozmontowywanie Ojczyzny. Waży na nim to, co wielu z nas obserwuje. Po pierwsze, intensywna migracja. Tak wielu musi wyjeżdżać za chlebem; na krócej lub dłużej. Po drugie, przerażająco niski przyrost naturalny. Jest nas coraz mniej, co musi skutkować nowymi trudnościami ekonomicznymi, w tym niskim poziomem rent i emerytur. Po trzecie, posadawianie

u nas obcego kapitału z jednoczesnym eliminowaniem polskich przedsiębiorców – producentów i handlowców. Po czwarte wreszcie, bezrefleksyjne zapatrywanie się w mityczny Zachód aż do prób zniewolenia nas jego pomysłami. Zwłaszcza pomysłami na nowe sposoby urządzania nam życia rodzinnego przez propagowanie tzw. związków partnerskich, związków homoseksualnych, związków „na próbie”, metody zapłodnienia „w próbówce” itp. Chce się osłabić rodzinę przez promocję nowych jej modeli. Zakwestionować świat wartości, na których rodzina jest zbudowana. Szersze tło tych propozycji to przewrotna ideologia gender. Wniosek z jej oglądu: musimy bronić już nie tylko wiary, ale i rozumu, zdrowego rozsądku. Najwyraźniej chcą go nam odebrać. I to miałyby być królestwo Tej, którą chcemy czcić jako Królową Nieba i Ziemi? Czas zaborów, a potem komunistycznej opresji, przetrwaliśmy dzięki wierze, Kościołowi i dzięki kulturze; zwłaszcza wielkim dziełom literatury, malarstwa i muzyki XIX wieku. Ci, którzy dziś chcą niewolić nasze myślenie, wiedzą jak to robić: uderzyć w wiarę, Kościół i kulturę. Uderzają w wiarę, podkopując moralność Polaków, bo proponują sposoby życia dalekie od tych, których źródłem jest Ewangelia. Uderzają w Kościół, podkopując jego autorytet, szczując opinię publiczną na księży, także biskupów. To pełna perfidii robota. Wiemy, jak przed laty szykanowano Bł. Ks. Jerzego Popiełuszkę. Teraz zmienili się metody, ale duch wciąż tego samego ojca kłamstwa – szatana – trwa. Uderzają wreszcie w kulturę, stopniowo eliminując z przekazu kulturowego, zwłaszcza szkolnego, to co polskie – „Pana Tadeusza”, Sienkiewicza. Przecież doszło do tego, że przed pomnikiem Mickiewicza w Warszawie odbył się protest przeciw usuwaniu jego poezji z programów szkolnych. U części społeczeństwa widać dezorientację poglądów i postaw: (1) budowanie własnej moralności bez uzasadnienia religijnego; (2) zatrącenie naszej chrześcijańskiej tożsamości, zwłaszcza w młodszych pokoleniach; (3) samowolne używanie wolności to jest widzenie w niej celu, a nie środka w drodze do wartości.

Maryjo, Królowo Nieba i Ziemi! Pomóż nam, byśmy nieustannie pamiętali, że jesteś nam – szczególnie tu, w Jaśliskach – nie tylko Królową Nieba, ale i Ziemi. Pomóż nam budować tę Ziemię tak, by rzeczywistością była Twoim Królestwem. Ale najpierw musimy zdecydować, że chcemy żyć w wolnej, budowanej przez nas i dla nas – Ojczyźnie. Nie w kraju podległym obcym decydom ekonomicznym czy politycznym. Decydom, którym zależy, by Polskę sprowadzić do rangi półkolonii. W lansowanej dziś koncepcji „jednej Europy” tkwią tendencje do sfederalizowania państw europejskich. To widoczne w coraz wyraźniejszym liczeniu się naszej politycznej „góry” z dyrektywami unijnymi. Zatem w Polsce ma być

mniej polskości. To nawet z trudem przechodzi kaznodziei przez gardło. Pewnie szczególnie dziś, gdy chcemy patrzeć na Maryję jako na Królowę nie tylko Nieba, ale i Ziemi, naszej, polskiej Ziemi. Miejmy odwagę iść do swojej własnej wolności, własnej niepodległości. Tej, której najlepszym gwarantem jest Królowanie Maryi. W Niebie i na Ziemi; na naszej Ziemi.

/Andrzej Potocki OP/

Pielgrzymka do Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego, Matki Bożej Bolesnej Pani Świętokrzyskiej w Kalkowie-Godowie, zwiedzanie Sandomierza /c. d/

Ołtarz główny (późnobarokowy) w sandomierskiej katedrze został wykonany z czarnego i różowego marmuru. Czarny marmur pochodzi z kamieniołomu w Dębnikach pod Krakowem, a różowy z kamieniołomu z Paczółtowic. Ołtarz wykonał kamieniarz Tomasz Górcki, rzeźby w drewnie wykonał Władysław Ludwig, a projekt całości ołtarza przypisuje się architektowi Francesco Placidi (+1782). Obraz w ołtarzu głównym namalowany w 1895 roku przez Józefa Buchbindera przedstawia narodzenie Matki Bożej. Wnętrze prezbiterium po obydwóch jego stronach wypełniają późnorenansowe stalle kanonickie z 1640 roku, zaś przednie części stalle zostały dodane w XX wieku. W nawie głównej katedry znajduje się barokowy chór muzyczny z końca XVII wieku, który opiera się na dwóch słupach podtrzymujących bogaty prospekt organowy. Na drewnianych konsolach umieszczonych przy słupach siedzą rzeźbione postacie. Są to król Dawid i św. Cecylia- patronowie muzyki kościelnej. Rzeźby wykonał w 1772 roku Maciej Polejowski. Organy w 1697 roku wykonał mistrz Andrzej Nitrowski z Gdańska a Mateusz Brandtner z Torunia. Filary między innymi zostały wykonane w latach 1772- 74 przez lwowskiego rzeźbiarza Macieja Polejowskiego. Na ścianach filarów obok ołtarzy i obrazów ołtarzowych znajdują się w boazerijnej obudowie obrazy z XVIII wieku. Obrazy przedstawiają apostołów, świętych i ojców Kościoła, a nad nimi w owalnych kartuszach umieszczone są portrety papieży. Twórcą tych obrazów, tak się przypuszcza, był znakomity malarz Tomasz Kuntze (Konicz) zamieszkujący w Rzymie. Od prezbiterium przy pierwszej parze filarów zamiast ołtarzy umieszczono barokową ambonę i wykonaną z czarnego marmuru, barokową kropielnicę i chrzcielnicę. Na ścianach nawy południowej i nawy północnej katedry znajdują się obrazy przedstawiające sceny męczeństwa Męczenników Kościoła powszechnego i sceny związane z historią Sandomierza i Kościoła sandomierskiego. Ściany i sklepienia naw pokryte są wielobarwną polichromią, którą w latach 1935- 39 malował Jan Bukowski. W ściany kościoła wmurowane są liczne epitafia i pomniki, m.in. epitafia biskupów sandomierskich i płyta pamiątkowa Jana Długosza- kanonika kolegiaty sandomierskiej. Po zwiedzeniu sandomierskiej katedry, gdzie znalazła się też krótka chwila, aby także i w tym miejscu westchnąć również do Boga, wszyscy pod przewodnictwem naszego przewodnika Pana Jerzego udaliśmy się na dalsze zwiedzanie Sandomierza, mijając po drodze m.in. Dom Katolicki p.w. św. Józefa wzniesiony w latach 1934-1938, w którym obecnie mieści się Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Sandomierzu, a następnie wąską uliczką doszliśmy do kościoła św. Jakuba. Nie wchodziliśmy do tego kościoła. Kościół św. Jakuba został wybudowany w całości z czerwonej cegły w stylu romańskim w latach 1226 - 1250 z fundacji biskupa krakowskiego Iwo Odrowąza dla klasztoru dominikanów. Jest to najcenniejszy i najstarszy zabytek architektury Sandomierza, a zarazem jeden z najstarszych kościołów w Polsce zaliczany do wąskiej grupy zabytków najwyższej klasy.

/c.d.n. Jan Grzywacz/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj w naszej parafii przeżywamy uroczystość odpustową Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi. Od czwartku przygotowaliśmy się duchowo do tego ważnego wydarzenia. Serdeczne „Bóg zapłać” Ojcu prof. Andrzejowi Potockiemu za posługę słowa i jego modlitwę. Niech Matka kapłanów obecna w znaku cudownego obrazu Pani Jaśliskiej ma go w swojej opiece. My również ze swojej strony obiecujemy modlitwę. Msze święte w dniu dzisiejszym w następującym porządku: 7.00- prymaria o 9.00; 11.00-uroczysta suma odpustowa celebrowana pod przewodnictwem Księdza prał. Bartosza Rajnowskiego – Kancelerza Kurii Metropolitarnej w Przemyślu. Po sumie uroczysta procesja różańcowa ulicami naszego rynku, którą zakończymy przy pomniku błogosławionego Jana Pawła II. Po Mszy św. dalsza część naszego świętowania dożynkowego. **Dziękujemy wszystkim**, którzy przyczynili się do przygotowania uroczystości odpustowych. Nasza uroczystość odpustowa połączona jest również z dziękczynieniem Bogu za plony zniw, czego wyrazem są wieńce. Wyrażamy naszą wdzięczność wszystkim, którzy przygotowali piękne wieńce. W poniedziałek, 1 września rozpoczęcie roku szkolnego 2014/2015. Msza święta na rozpoczęcie roku szkolnego w Sanktuarium o godz. 8.00. Spowiedź dla dzieci i młodzieży z tej okazji w pierwszy piątek miesiąca. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W pierwszy piątek spowiedź w Sanktuarium od godz. 17.00, na Woli od godz. 16.30, a następnie Msza św. i nabożeństwo. Za tydzień nasza pielgrzymka do Lipowca w duchu wynagrodzenia i pokuty. Początek pielgrzymki w sanktuarium o godz. 15.45.